

O naszych nauczycielach

na wesoło – cz.1



Pani Hinc odkrywa
niemieckiego walory ,

sprawia , że lekcje mają kolory .

Roztrzepany uczniu. pilnuj swoje
zachowanie, bo nadchodzi uwag
wstawianie

Lecz gdy język znasz doskonale,

To wszystko będzie wspaniale.



Pierwiastki ,ułamki potęgowanie

to dla nas bywa trudne zadanie.

Gdy pani Rokita do klasy wkroczy,

od razu wszystkim otwiera oczy.



ZYGMUNT CZEKA NA NAS
W SZAFCE,

WSZYSCY SIEDZĄ W SWOJEJ ŁAWCE.

POGROM KAPUŚCIŃSKICH SIĘ ZACZYNA,

NA TWARZY PANA BORATYŃSKIEGO

KWAŚNA MINA.

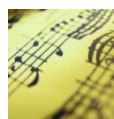
CHOCIAŻ CZASEM MA NAS DOŚĆ,

NASZ GEOGRAF TO SUPER GOŚĆ!



Pani Kopera to jest ktoś ,choć
czasem daje w kość. Krzyczy do mnie : „Zepnij
grzywkę. Dwa do przodu, dwa do boku a
następnie siad w rozkroku.”

Tu fikołek tu skakanka to dopiero jest
sielanka.



Pani Figielska już od rana
roześmiana

Zawsze w dobrym humorze wszystkim
pomoże.

Kiedy gra na fortepianie, od razu bierzemy się
za śpiewanie.



Otwarte drzwi, wchodzi do sali

Zaraz ze wstydu cały się spali.

Spóźniony na lekcje! Lekcje
polskiego!

Nic nie wyniknie z tego dobrego.

Nie pamięta nic z liryki

Nie wziął książek od gramatyki

Szczęśliwy numerek go nie obowiązuje

Wykładu p. Wiśniewskiej wciąż wysłuchuje



Pani Halinka jest wystrzałowa
niczym bomba atomowa.

Tysiące wzorów nam dyktuje i
nas z tego przepytuje

Ale my się nie smucimy i o piątki się kłócimy.